

Celem naszej dzisiejszej konferencji jest uczczenie pamięci ofiar Rzezi Wołyńskiej.

Szanowni Państwo!

"Naród, który nie zna swojej przeszłości, umiera i nie buduje przyszłości".

Cytat ten zaczerpnięty ze słów św. Jana Pawła II jest wezwaniem do pielęgnowania pamięci o przeszłości, gdyż bez niej naród traci tożsamość i nie jest w stanie efektywnie budować swojej przyszłości.

Tak jest również z faktem ludobójstwa Polaków na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej, którego 82. rocznicę pamiętnej "Krwawej niedzieli" 11 lipca 1943 roku obchodzimy dzisiaj.

Szanowni Państwo!

Jak na wstępie wspomniałem, mamy obowiązek znać swoją historię i to historię prawdziwą. Dlatego też ważne jest odkłamywanie historii. Czasem przychodzi nam nawet bardzo długo czekać, aby się dowiedzieć prawdy o historycznych wydarzeniach.

Tak było np. z kłamstwem katyńskim. Przez cały okres komunizmu w Polsce, próbowano tę zbrodnię przypisać Niemcom, którzy nota bene pierwsi odkryli masowe mogiły w czasie II wojny światowej. Dziś kiedy wyzwoliliśmy się spod władzy Moskwy, możemy głosić prawdę o tej zbrodni.

Ale musimy pilnować, aby w obecnych czasach historia nie była zakłamywana. Przykładem może być przypisywanie przez różnych światowych pisarzy i publicystów, niemieckich zbrodni wojennych narodowi polskiemu. W takich przypadkach władza winna natychmiast reagować drogami dyplomatycznymi i żądać sprostowania.

Również w kraju dochodzi coraz częściej do podawania fałszywych oskarżeń kierowanych pod adresem Polaków. Przykładem może być odczyt lewicowej minister oświaty, p. Barbary Nowackiej, która wygłosiła na cały świat kłamstwo, że obozy koncentracyjne budowali polscy naziści. I tu władza nie podjęła natychmiastowych kroków, aby z urzędu ściagać osobę rzucającą oskarżenia wobec narodu polskiego, łącznie z dymisjonowaniem nieodpowiedzialnego urzędnika.

W przypadku Zbrodni Wołyńskiej czekaliśmy ponad 80 lat, aby można było o tym głośno mówić. Zresztą ze strony polskiej nie było zdecydowanych działań, aby wyjaśnić kulisy tego mordu, a i strona ukraińska przez te wszystkie lata stanowczo odmawiała ekshumacji ofiar i możliwości godnego pochówku. Nawet teraz słychać groźne pomruki z Kijowa, pomimo otrzymania za darmo tak ogromnej pomocy militarnej.

Po wielu trudach udało się wykonać i odsłonić pierwszy pomnik Rzezi Wołyńskiej ustawiony w Domostawie, a teraz doczekaliśmy się Narodowego Dnia Pamięci o Polakach – Ofiarach Ludobójstwa dokonanego przez OUN i UPA na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej, przyjętego Ustawą Sejmu RP.

Stefan Weigel - Milleret